Józef Czerni

CENTRALNE KATALOGI BIBLIOTEKI NARODOWEJ A KATALOGI REGIONALNE[1]

Zagadnienie centralnych katalogów w naszym kraju zawsze budziło żywe zainteresowanie wśród specjalistów i użytkowników. Należy ono do żelaznego repertuaru spraw bibliotekarstwa polskiego do końca nie załatwionych, wymagających stałej i żywej troski. Złożony i trudny do opanowania zalew wydawnictw, potrzeby szybkiego rozwoju gospodarki narodowej, szalone tempo starzenia się pewnych rodzajów publikacji, a równocześnie narastające ilościowo i jakościowo wymagania użytkowników bibliotek, utrzymują w stałym napięciu i aktualności problem pełnej i operatywnej informacji o krajowym zasobie bibliotecznym. Budowa krajowego systemu informacji SINTO, włączenie doń krajowej sieci bibliotecznej drogę powołania systemu bibliotek centralnych nadały obecnie tej sprawie rangę o charakterze zasadniczym dla przyszłości informacji w Polsce. Dlatego inicjatorom i organizatorom obecnej konferencji, a zwłaszcza Zespołowi Bibliotek Centrum INTE, dyrekcji Biblioteki Narodowej i jej Zakładowi Katalogów Centralnych należą się wyrazy uznania oraz podziękowanie za umożliwienie nam wspólnego rozważenia i przedyskutowania narosłych w tym temacie problemów i wątpliwości. Osobiście z problematyką katalogów centralnych spotykam się już ponad 24 lata, uczestnicząc aktywnie we wszystkich konferencjach i naradach z tym związanych. Dzisiejszy temat przydzielony mi z tej problematyki jest jednakże tematem nie tylko wyjątkowo trudnym i złożonym, ale jak niektórzy piszą - kontrowersyjnym. Uważam zatem, że tylko spra-

[1] Tekst referatu wygłoszonego na ogólnokrajowej konferencji naukowej pt. "Funkcjonowanie i organizacja krajowych katalogów centralnych" zorganizowanej przez Zespół Bibliotek Centrum INTE i Zakład Katalogów Centralnych Biblioteki Narodowej w Warszawie w dniach 3-4 czerwca 1980 r. Redakcja pozostawiła tekst w jego pierwotnej postaci, uwzględniając życzenie Autora.

wy kontrowersyjne warte są poważnej refleksji i dyskusji, gdyż w nich kryją się najczęściej istotne dialektyczne możliwości i kierunki rozwiązania danego problemu. Tematyce tej poświęciłem szereg prac i publikacji, więc żeby się nie powtarzać - poruszę tylko niektóre aspekty występujęcych na tym polu zagadnień teoretycznych jak i praktycznych.

Katalogi centralne Biblioteki Narodowej

W temacie - katalogi centralne BN a katalogi regionalne - nie można pominąć omówienia obu jego członów. W ten sposób zostałem logicznie zmuszony do aktualnego ustosunkowania się do tego, co robi w tym zakresie Biblioteka Narodowa. Przed przeszło dwudziestu laty zaproszony do wygłoszenia koreferatu na seminarium w Jarocinie przez pracownika Biblioteki Narodowej (obecnie prof. Marię Dembowską) mimo woli stałem się jednym z pierwszych wówczas krytyków pracy Zakładu Katalogów Centralnych BN[2]. W sposób nieoczekiwany dla mnie, a chlubny dla BN, ówczesny kierownik Zakładu doc.dr Janina Czerniatowicz nie tylko nie poczuła się obrażona czy dotknięta moją krytykę, ale przeciwnie zaprosiła mnie do współpracy, w rezultacie czego zapoznałem się gruntownie z problematykę katalogów centralnych w skali światowej, zostałem wciągnięty w historię rozwoju katalogów centralnych BN i w ostatecznym wyniku ponoszę tego konsekwencje do końca uczestnicząc w dzisiejszej konferencji podobnie jak Kol. Uniejewska.

Sytuacja w ciągu tych dwudziestu lat zmieniła się radykalnie. Kilkakrotnie zmieniło się kierownictwo BN, zmieniło się i kierownictwo Zakładu Katalogów Centralnych. Biblioteka Narodowa za dyrekcji prof. Witolda Stankiewicza uaktywniła swoją funkcję jako centralnej biblioteki państwowej, stała się przedmiotem troski nie tylko całego świata bibliotekarskiego, ale również całego polskiego społeczeństwa oraz wyrosła na aktywne ogniwo bibliotekarstwa w skali światowej. W niedalekiej już przyszłości będziemy obchodzić uroczystość otwarcia nowoczesnej siedziby naszej Bibliotheca Patria wdzięczni jej dyrektorowi za to, że znalazł w sobie tyle prawdziwie młodzieńczej energii, wytrwałości i uporu, żeby doprowadzić to dzieło do końca. Z uznaniem również obserwujemy osiągnięcia poszczególnych jednostek organizacyjnych BN, a zwłaszcza Instytutu Bibliograficznego, którego dyrektor doc. dr Radosław Cybulski zdobył już od dawna świecie bibliotekarskim duży autorytet organizacyjny i naukowy. Za-

---

[2] J.C z e r n i: Współpraca bibliotek w zakresie centralnych katalogów. W: Współpraca bibliotek. Materiały wakacyjnego seminarium bibliotekarskiego. Jarocin 17-27 sierpnia 1959. Warszawa 1960 s.112-126.

kład Katalogów Centralnych i Ośrodek APD BN od przeszło 8 lat, a właściwie od konferencji warszawskiej z grudnia 1969 r., weszły na drogę najbardziej postępową i słuszną kompleksowej automatyzacji mimo trudnych warunków lokalowych, sprzętowych, finansowych, a nieraz i osobowych. Kraj nasz otrzymał już szereg wydruków i mimo bieżących kłopotów konsekwentna realizacja zamierzeń na tym polu trwa, a obecna konferencja zapowiada dalszą dynamizację tego procesu. Ciesząc się z tego, musimy jednak uprzytomnić sobie, że każda działalność przebiega w określonym otoczeniu i w zadanych warunkach, które nieraz modyfikują najlepsze zamiary i przedsięwzięcia. Dlatego moje uwagi proszę potraktować jako szczerą rozmowę przyjaciół, którzy rozważają, jak znaleźć optymalne rozwiązanie dla poruszanego tematu i jak sobie wzajemnie pomóc. Moim zdaniem - co dzisiejsza konferencja chyba potwierdza - sytuacja w zakresie centralnych katalogów dojrzała do generalnego przeglądu, kompleksowej oraz perspektywicznej weryfikacji. Wskutek ograniczeń czasowych i merytorycznych mego referatu nie mogę rozwijać tego wątku i ograniczę się tylko do kilku wybranych zagadnień.

C e n t r a l i z a c j a

Centralizacja jest naturalnym zjawiskiem przy budowie i funkcjonowaniu centralnych katalogów dowolnego typu. Centralizacja ma wiele zalet prakseologicznych, których lekceważyć nie można i nie należy, z jednym wyjątkiem - centralizacji szkodliwej. Do szkodliwej trzeba zaliczyć taką koncentrację decyzji w organizacji tworzenia i prowadzenia centralnych katalogów, która jeśli nie przekreśla, to wyraźnie ogranicza cel, dla jakiego podjęto całe przedsięwzięcie. Przykładem takiej centralizacji nieefektywnej, nieoperatywnej - byłaby konsekwentna realizacja zasady nie tylko centralnego gromadzenia, centralnego opracowania, ale również i centralnego udostępnienia c.k. W zrealizowanym w przyszłości, zintegrowanym i zinformatyzowanym SINTO realizacja tej zasady byłaby kosmicznym absurdem. Utrzymywałaby ona w najbardziej nowoczesnym systemie tradycyjne metody pracy siłą energii całego zautomatyzowanego systemu, hamując dostęp do informacji i sprowadzając niemal do zera cele systemu.

Miernikiem oceny może być w takim wypadku efektywność użytkowa katalogu centralnego. Można ją określić przez porównanie takich parametrów, jak łatwość dostępu, częstotliwość zapytań, liczebność i kategorie korzystających oraz ogólny stosunek użytkowników do katalogu, jego kompletność i aktualność informacyjna, ogólna pracochłonność, koszty założenia i prowadzenia oraz dynamika rozwojowa samego katalogu. Można te wskaźniki zamienić na pytania: Jak łatwy jest dostęp użytkownika do informacji w c.k.? Jak długo musi czekać użytkownik na

odpowiedź z c.k.? Jaka ilość kwerend wpływa do c.k. dziennie i rocznie? Jacy użytkownicy i ilu korzysta najczęściej? Jaka jest najczęstsza reakcja użytkowników na pracę przy c.k.? Jaki jest procent odpowiedzi pozytywnych? Ile kwerend napływa z miasta będącego siedzibą c.k., a ile z zewnątrz? Jaki jest procent kompletności? Ile czasu upływa między datą ukazania się danej pozycji, a jej przesłaniem do c.k., między datą otrzymania opisu, a włączeniem go do c.k.? Jaki jest łączny koszt opracowania, przesłania i włączenia jednej pozycji do c.k. i koszt załatwienia jednej kwerendy? Jaki procent kwerend załatwia się pozytywnie, wykazując określone lokalizacje? itd. itp.

Na większość z tych pytań postawionych wobec centralnych katalogów BN - nie możemy uzyskać zadowalającej odpowiedzi. Dzieje się tak nie z winy Zakładu Katalogów Centralnych. Zagadnienie jest bardziej złożone. Od dawna wiadomo, że BN nie ma odpowiednich warunków pracy nie tylko lokalowych. To, co w tych warunkach robi Zakład, jest jego wielkim osiągnięciem i dobrze świadczy o jego postawie, uporze, wytrwałości i optymiźmie. Ale z aspektu potrzeb użytkownika to nie wystarcza. Poszczególne c.k. były najczęściej i są dalej teraz choć w mniejszym nieco wymiarze mocno opóźnione, bardzo dalekie od kompletności, a ich operatywność nie jest na miarę czasów, w których żyjemy, kiedy w pracy uczonego, aktywu kierowniczego, inżyniera, studenta, czy robotnika-racjonalizatora liczą się nie tygodnie, ani dni, tylko godziny. Informacja otrzymana wtedy, kiedy jest potrzebna, jest informacją cenną i wartościową, informacja opóźniona - staje się albo hamulcem postępu, albo czymś zbytecznym, a za decyzje podjęte w każdej dziedzinie naszego życia bez wystarczającej informacji później pośrednio ponosimy koszty wszyscy.

Według znanego Raportu Komisji Bibliotekarzy i Dokumentalistów Sekcji Nauki ZNP z r.1976 mieliśmy w Polsce w r.1974 łącznie z bibliotekami zakładowymi szkół wyższych ponad 2 000 bibliotek naukowych. Posiadały one ponad 51 mln wol. najcenniejszych zbiorów w kraju i obsługiwały ok. 840 000 stałych czytelników udostępniając im ok. 26 mln wol. rocznie[3]. Przyjmijmy dla równego rachunku, zaniżając stan faktyczny, że do bibliotek tych wpłynęło w tym samym roku tylko 2 mln. jedn. obl. nabytków, w tym tylko 25% literatury zagranicznej (książek i zbiorów specjalnych) tj. ok. 500 000 jedn. obl. oraz minimum około

[3] Związek Nauczycielstwa Polskiego. Zarząd Główny. Zarząd Sekcji Nauki. Komisja Bibliotekarzy i Dokumentalistów: Stan i potrzeby służb informacji naukowej. Warszawa 1976 s.6.

75 000 egzemplarzy - tytułów bieżących czasopism zagranicznych[4]. Liczby te są realne, choć przybliżone, bo statystyki oficjalnej tu brak. W jakim więc stopniu do tych liczb pozostaje ewidencja pozycji bieżących c.k. i ich wykorzystania? W bardzo skromnym. Jeśli na 840 tys. użytkowników bibliotek naukowych choćby tylko połowa poszukiwała rocznie lokalizacji tylko jednego tytułu - to mielibyśmy 420 tys. kwerend rocznie. Tymczasem do r.1967 mieliśmy w c.k. BN do 17 500 kwerend rocznie, a w r.1979 - 27 tys. Stanowi to z grubsza jak 1:20 czyli 5% potencjalnych potrzeb, które oczywiście są znacznie większe, ale nie ujawnione. Nie trzeba tu szukać porównań tego rozsiewu z kolosami takimi jak ZSRR czy USA. Np. w małej 5-milionowej Danii Państwowa Biblioteka w Arhus założona w 1902 r. stanowi centralny ośrodek wypożyczeń międzybibliotecznych. W okresie od 31 III 1976 do 31 III 1977 biblioteka wypożyczyła 124 670 jedn. obl. tylko do samych bibliotek centralnych. Założone w r.1926 w Kopenhadze niezależne od niej Biuro Informacyjne Bibliotecznej Inspekcji i posiadające stale aktualizowany katalog centralny odpowiada przeciętnie rocznie na 40 000 zapytań otrzymanych bezpośrednio z bibliotek Kopenhagi oraz pozostałych bibliotek kraju za pośrednictwem Biblioteki w Arhus na pozycje, których ona sama nie mogła dostarczyć[5]. Mniejsza od nas NRD w swych 5 regionalnych katalogach centralnych rejestrowała w r.1968 ogółem 285 781 kwerend, a łącznie z centralnym katalogiem Berlina i jego regionu 343.526 kwerend[6]. Stosunek jak 1:10. W RFN dla przykładu jeden tylko z wielu c.k. regionalnych zlokalizowany w Getyndze dla regionu Dolnej Saksonii otrzymywał rocznie 80 000 zapytań rewersowych ze swego regionu, a 160 000 z innych bibliotek całego państwa. Razem 240 000, z czego dla swego regionu pozytywne odpowiedzi wynosiły 75%, a 45% - dla zapytań spoza regionu[7]. Cała zaś sieć złożona z 8 c.k. regionalnych RFN odpowiadała w r.1971 ogółem na 1,6 mln otrzymanych zapytań[8]. W Anglii system centralnych

---

[4] Według Adama Wróblewskiego wpłynęło w tym roku tylko do bibliotek szkół wyższych resortu MNSWiT - 70 443 tytuły (egzemplarzy) czasopism zagranicznych w tym z samej wymiany zagranicznej 21 119 egzemplarzy tytułów. Por. A.W r ó b l e w s k i: Biblioteki szkół wyższych w liczbach - 1974, "Roczniki Biblioteczne" 1976 R.20 z 3/4, s.910.

[5] G.V.M i c h e e v a: Osobennosti organizacii MBA v publičnych bibliotekach Danii. Bibliotekoved. Bibliogr. za Rubež.vyp.72. Moskwa 1979, s.43-54.

[6] J.C z e r n i: Katalogi centralne w świecie współczesnym (Stan, główne tendencje i perspektywy rozwoju centralnych katalogów za granicą). Warszawa: BN 1969 s.47-48.

[7] H.P e t e r: Der niedersächsische Zentralkatalog.Zielsetzung,Problematik und Funktionsweise. DFW Dok.Inf.1971/72 Jg.20 H.3s.81-6.

[8] J.H e y d r i c h, A.W e l k: Zentralkataloge als Datenbanken. W:Bibliotheksarbeit heute. ZfBB Sonderh.16. Frankfurt a.M.1973 s.142-157.

katalogów zarejestrował w r.1977 dosłownie ok. 3 mln kwerend rocznie w stosunku do 1 mln w r.1962/63[9].

Można różnie interpretować podane liczby, ale wymowa tych proporcji jest jednoznaczna. Oczywiście - któś powie - sytuacja wkrótce się zmieni, z chwilą przejścia BN do własnego nowego gmachu. Zgadzam się z tym częściowo. Sytuacja się zmieni, ale nie w c.k. BN może otrzymać wraz z lokalem najnowsze maszyny i dodatkową obsadę osobową, ale nie zmieni szybko sytuacji w c.k.BN bowiem będzie wówczas szczęśliwą wyspą realizacji naszych marzeń w otoczeniu sieci bibliotecznej kraju, która nie będzie mogła jej dorównać poziomem współpracy. Więcej wówczas osobiście liczę na to, że BN dopiero wtedy, kiedy uwolni się od własnych bezpośrednich kłopotów wewnętrznych, stanie się faktycznym motorem bibliotekarstwa polskiego, przyspieszając rozwój ogólnokrajowej sieci bibliotekarskiej. M.in. również i rozwój c.k. będzie wówczas wskaźnikiem działalności tego motoru. Ale zadowalającego rozwiązania jeszcze nie będzie. Trzeba tu wyraźnie powtórzyć myśl radzieckiego specjalisty - budowa całego kompleksu krajowych żywych c.k. przerasta możliwości jednej biblioteki narodowej[10]. Dodałbym do tego dalsze stwierdzenie - przerasta w obecnej sytuacji możliwości jednego pokolenia bibliotekarzy w skali krajowej. Mam na myśli rozwiązanie problemu, a nie jego cząstkowe opracowania, a więc - bieżące szybkie roczne edycje w granicach 3-6 miesięcy, 5-letnie drukowane kumulacje oraz edycje retrospektywne. Wniosek z tego jest jeden: zadanie jest długofalowe i należy je realizować etapami, krok za krokiem, zależnie od możliwości BN i współpracujących z nią sieci bibliotecznych kraju. Program czasowy takiej realizacji można będzie w miarę rozwoju prac kondensować, ale należy bezwzględnie na wstępie taki zasięg prognostyczny określić. Trudności rozwiązania problemu c.k. nie wyczerpuje oczywiście sama zmiana warunków pracy BN i przygotowanie do partnerstwa sieci bibliotecznej kraju. Wielkość zadania i jego koncentracja w jednej BN uruchomi również procesy Parkinsona, może stworzyć zaległości w olbrzymiej masie napływających materiałów. Największe biblioteki świata dobrze ten problem c.k. znają. Sprawa wymaga więc innego rozwiązania. Optymalnym rozwiązaniem - wydaje się - rozwiązanie systemo-

---

[9] [Line] M.L a j n: Mežbibiliotečnym abonement v Velikobritanii. Bibliotekověd, Bibliogr. za Rubež. Vyp.74.Moskwa 1979 s.34-41.

[10] L. Č e r n y š e v: System katalogów centralnych. Zeszyty Przekładów nr 26. Warszawa: BN 1971 s.73.

we wszystkich c.k. w kraju i zastosowanie pełnej ich automatyzacji. Problem optymalnej organizacji i optymalnej wielkości c.k.BN można rozwiązać tylko w oparciu o zwarty system centralnych katalogów BN obok c.k. terytorialnych oraz c.k. dziedzinowych CBN.

R o z w i ą z a n i e s y s t e m o w e

Podejście systemowe i automatyzacja przyniosą całkowite rozwiązanie problemu, jeśli cele tego przedsięwzięcia uwzględnią potrzeby użytkowników jako rzecz najważniejszą i rozstrzygającą. Centralne katalogi w naszym kraju winny stanowić w ramach SINTO określony spójny system oparty na współpracy między BN a centralnymi bibliotekami naukowymi (CBN) i systemami terytorialnymi z jednej strony oraz na zwartym układzie różnych typów c.k., odpowiadających potrzebom różnych grup użytkowników - z drugiej (centralne katalogi lokalne i regionalne, c.k. instytucjonalne czyli sieciowe, c.k. dziedzinowe czy dziedzinowo-gałęziowe lub inaczej specjalne oraz centralne katalogi ogólne BN).

Tego typu c.k. istnieją czy współistnieją we wszystkich ważniejszych krajach świata. Są one wyrazem bezpośrednich potrzeb użytkowników. I zlikwidować ich mechanicznie się nie da. Chodzi o to, aby ich współistnienie nie miało charakteru żywiołowego, ale żeby można było ich rozwój oprzeć na systemowym podziale pracy koordynowanym przez trzy właściwe tym katalogom ogniwa - BN - regionalne ośrodki informacji (systemy terytorialne) i CBN w ramach ogólnego programu sterowanego przez BN. Rozwiązanie systemowe musi przewidzieć stopniowo pełną integrację wszystkich tych c.k. aż do stworzenia jednego c.k. w kraju jako narodowego banku zasobów bibliotecznych złożonego z połączonych układów banków terytorialnych i dziedzinowych-specjalnych. System c.k. jako sieci banków danych integrowałby system sieci teletransmisji danych oparty o jednorodny system konfiguracji maszyn, wspólne programy, wspólny format zapisu danych katalogowych i bibliograficznych.

System ten zapewniałby użytkownikowi swobodę i natychmiastowy dostęp do informacji w miejscu jego pobytu, a bibliotekarzom stwarzał warunki do jednorazowego wprowadzania opisu z dowolnego miejsca siedziby danej biblioteki oraz wielokrotnego i wieloaspektowego jego wykorzystania przez wszystkich użytkowników systemu tak jak to już zrealizowano w sieciach biblioteczno-informatycznych OCLC czy BALLOTS. Wówczas dopiero zniknie formalny czy instytucjonalny podział na rodzaje i typy CK, gdyż będą one wtopione w jeden spójny organizm układu banków danych i dostępne natychmiast na życzenie użytkownika z dowolnego miejsca jego aktualnego pobytu. Wówczas też dopiero zniknie w skali krajowej jakiekolwiek dublowanie się opisów katalogowych. W ten sposób system c.k.stanie się źródłową bazą informacji krajowego systemu SINTO.

U ż y t k o w n i k c.k.

W rozważaniach o c.k. użytkownik zajmuje dziwne miejsce - z jednej strony mówi się w założeniu, że wszystko co robi się w c.k., ma zaspokajać jego potrzeby, a z drugiej - analizie potrzeb samego użytkownika nie poświęca się żadnej głębszej uwagi. Użytkownik urasta do pewnej abstrakcji jak mit, o którym się szybko zapomina, kiedy wychodzą na jaw trudności organizacyjne, techniczne czy ekonomiczne. I tu kryje się główna przyczyna większości dotychczasowych niepowodzeń, przerw, ciągłych reorganizacji czy zamierania różnych typów c.k. w różnych krajach. Potrzeby użytkowników są różne, ale wszystkie je można sprowadzić do dwu najważniejszych - łatwiej w dostępie i szybkiej w otrzymaniu informacji. Wartość każdego przedsięwzięcia w zakresie c.k. możemy bezbłędnie określić, jeśli zastosujemy do jego oceny pytanie wynikające z tych dwu wymogów: czy dany c.k. zapewnia użytkownikowi łatwy do siebie dostęp oraz czy dostarcza mu szybkiej informacji.

B a d a n i a

Praktyka rozwoju c.k. wyprzedziła budowę ich teorii. Systemowe traktowanie problemu i jego rozwiązanie techniczne wymagają jednak likwidacji tej luki. Stąd w skali światowej narastają próby konstruowania teorii c.k. odpowiadającej potrzebom przełomu XX i XXI wieku. Najliczniejsze przykłady takich prób mamy od czasów II wojny światowej, które zarejestrowałem w swoim studium z 1969 r. Ostatnie najwybitniejsze wypowiedzi w tym zakresie przynieśli nam specjaliści radzieccy jak L.G.Czernyszew,[11] Tatjana Nikolaevna Danczenko[12] i Z.Fil'kina[13]. Zanaida Fil'kina, krytykując ambitne plany Działu Centralnych Katalogów Biblioteki ZSRR im. Lenina, sformułowała postulat, który przyjęto: najpierw rozwiązać problemy teoretyczne, a następnie dopiero budować system i jego praktyczną realizację. "Jest rzeczą oczywistą - napisała Z.Fil'kina - że centralne katalogi są niezbędne. Ale dla ich rozwoju nie wystarczy rozporządzenie administracyjne i marsz na ślepo za praktyką"[14].

To nienadążanie teorii za praktyką wymaga badań długich i wielostronnych. Stąd podniesienie rangi Zakładu Katalogów Centralnych i za-

---

[11] L.G.Č e r n y š e v: Nekotorye voprosy teorii svodnych katalogov (Opredelenie, klasifikacija, terminologija) Biblioteki SSSR vyp.44 Moskva 1969 s.64-77; Tenże: Sistema svodnych katalogov: struktura, uslovija i puti sozdanija. Tamże vyp.48 Moskva 1971 s.19-31.

[12] T.N.D a n č e n k o: Svodnye pečatnye katalogi. Principy i metody ich sostavlenija. Leningrad 1973, 160 s.bibligr.387 poz.Biblioteka AN SSSR.

[13] Z.F i l' - k i n a: Nužny naučnye obosnovanija. Bibliotekar' 1967 nr 9 s.42-44.

[14] T a m ż e.

akcentowanie w jego działalności kierunku teoretyczno-badawczego jest, jak się wydaje, zagadnieniem o pierwszorzędnym znaczeniu. Nie wiem, czy i na ile aktualny jest dziś mój postulat z roku 1969 w sprawie wzmocnienia organizacyjnego i prawnego dotychczasowego Zakładu Katalogów Centralnych BN i przekształcenia go w Instytut Katalogów Centralnych. O tym zadecyduje najlepiej sama BN. Nie jest rzeczą ważną forma i szczebel organizacji, ale jej istota - zwrócenie kierunku rozwoju Zakładu w stronę poważnych i długofalowych badań, którym ostatecznym wynikiem będzie przyspieszenie rozwoju c.k. podniesienie ich użytkowej efektywności i pełna integracja bibliotek w ramach SINTO. Badania te, jak się zdaje, powinno się prowadzić w ramach problemu węzłowego, wciągając do nich również specjalistów spoza BN. Zakład czy Instytut CK oprócz prowadzenia badań własnych mógłby pełnić w tym zakresie funkcję koordynatora.

Nie będę już omawiał kierunków, tematów i problematyki przyszłych badań. Ich bogaty rejestr przedstawiają kolejne narady specjalistów od Jarocina w r.1959 do dzisiejszego spotkania. Nie ulega wątpliwości, że trzeba ożywić działalność zespołu CK przy SBP, które wiele zrobiło dla pogłębienia i rozwoju interesującego nas problemu.

Regionalizacja

Problem regionalizacji nie jest czymś nowym, ale jest ciągle problemem żywym, złożonym i do końca nie rozwiązanym. Posiada on wiele aspektów: m.in. aspekt historyczny, społeczno-kulturalny, gospodarczy, przestrzenny i organizacyjno-polityczny. Odzwierciedla takie kontrowersje jak centralizacja czy decentralizacja, tendencja mechanicznego ujednolicenia czy na odwrót - ujawnienie w jedności kraju bogactwa jego różnorodności, powtarzanie terytorialne planów centralnych czy akcentowanie specyfiki danego obszaru, jego odrębności jako indywidualnego oblicza wspólnej całości itd. W Polsce Ludowej problematyka regionalna miała swoje przypływy i odpływy. Popieraliśmy zespoły i towarzystwa regionalne. Stworzyliśmy w Polskiej Akademii Nauk silny ośrodek naukowo-badawczy przestrzennego zagospodarowania kraju z nurtem regionalnym. Opracowaliśmy już kilka wersji planu przestrzennego zagospodarowania kraju. Stworzyliśmy placówki statystyki i planowania regionalnego. Nadaliśmy dużę rangę radom narodowym jako terenowym organom władzy ludowej. Powstała nowa dyscyplina regionalistyka. Zmiana układu administracyjnego ożywiła i zdynamizowała problematykę regionalną, stwarzając możliwości szybszego rozwoju zapóźnionym województwom czy całym regionom. Jak grzyby po deszczu pojawiły się czasopisma o charakterze lokalnym czy regionalnym pielęgnujące tradycje i specyficzne zagadnienia danego ośrodka.

Informacja naukowa nie mogła tego nie zauważyć. Od dawna rozwijała się współpraca regionalna bibliotek i ośrodków inte. Powstawały i wychodzą aktualnie bibliografie czy katalogi centralne o zasięgu terytorialnym. Krajowy system informacji SINTO zaplanował u siebie obok systemów centralnych systemy dziedzinowo-gałęziowe i systemy terytorialne. I wszystko byłoby dobrze, gdyby w projekcie ogólnym SINTO potraktowano poważniej systemy terytorialne. W rezultacie znów odżył stary spór kcegzystencji informacji centralnej z informacją regionalną. Spór ten przeżyły już dawno wszystkie rozwinięte kraje świata i w najlepszych z nich w sensie informacyjnym albo panują systemy regionalne (Anglia, Francja, RFN, NRD itd.), albo różnego stopnia współdziałanie między systemami centralnymi a terytorialnymi (ZSSR, USA itd.) Powtarza się spór - powtarzają się i pytania:

"Jaki system jest najlepszy? System całkowicie zcentralizowany bez rozproszonych i słabych kontaktów lokalnych i regionalnych lub system złożony, tworzący kombinację centralnych katalogów regionalnych czy jeszcze w dodatku krzyżujących się z siecią centralnych katalogów specjalnych? Hegemonia i przeciążenie krajowego katalogu centralnego w jednym ośrodku czy hegemonia ośrodków regionalnych bez lub obok ośrodka centralnego, czy też ścisła wzajemna współpraca między nimi? Od czego zależy wybór systemu? Od wielkości terytorium i gęstości zaludnienia czy od stanu ekonomicznego i kulturalnego rozwoju kraju? Od kryteriów mających na względzie przede wszystkim dobro użytkownika czy możliwości organizatorów sieci?"[15]

Między skrajnymi centralistami a skrajnymi regionalistami osobiście od kilkunastu lat zajmuję złoty, umiarkowany środek: pragnę pogodzić regionalizm ze specjalizacją centralnych katalogów w jednym wspólnym, długofalowym programie rozwoju całości wielostopniowego i wielomodelowego systemu c.k. pod koordynacyjnym nadzorem jednego, silnego ośrodka centralnego, dysponującego komplekaem centralnych katalogów krajowych.

W Związku Radzieckim w latach 1917-1970 funkcjonowało ogółem - według T.N. Danczenko - 201 katalogów centralnych, w tym 75 ogólnych i 126 dziedzinowych. Wśród 201 c.k. było aż 125 centralnych katalogów terytorialnych, z czego 40 regionalnych i 85 lokalnych, a w tym 55 ogólnych i 70 dziedzinowych[16]. Nasz tegoroczny wykaz c.k. rejestruje ogółem 39 c.k. terytorialnych, w tym 34 ogólne i 5 dziedzinowych[17].

---

[15] J.C z e r n i: Katalogi centralne w świecie współczesnym...1.c. s.58.

[16] T.N.D a n č e n k o: Svodnye pečatnye katalogi... l.c. s.63-65.

[17] Biblioteka Narodowa. Zakład Katalogów Centralnych: Wykaz centralnych katalogów w Polsce. Wyd.3. Warszawa 1980.

Ale wykaz ma duże luki. Nie zna np. c.k. czasopism z zakresu medycyny i nauk pokrewnych znajdujących się w bibliotekach śląskich, wydawanggo co 2 lata przez Bibliotekę AM w Katowicach. Nie zna również rozchwytanego dwutomowego retrospektywnego katalogu centralnego Edwarda Sławińskiego, wydanego drukiem przez naszę bibliotekę pt. "Czasopisma chemiczne Krakowa"[18]. Rejestruje on z dokładnością do zeszytu zasób 1688 tytułów czasopism z 50 bibliotek naszego miasta wykazując ponad 8 000 lokalizacji. Nie zna również pierwszego i jedynego dotychczas zautomatyzowanego centralnego katalogu terytorialnego, a mianowicie c.k. zagranicznych czasopism Krakowa tzw. KCCZ-KRAKUS rejestrującego 5312 tytułów czasopism w 7 064 egzemplarzach znajdujących się w bibliotekach - członków systemu[19]. Możemy więc powiedzieć, że mamy grubo ponad 40 c.k. terytorialnych.

Na ostatniej wspomnianej konferencji, poświęconej katalogom centralnym z grudnia 1969 r., dyrektor Witold Stankiewicz powiedział wyraźnie, akceptując uchwały zebranych uczestników:

"Potrzebna nam jest ogólnokrajowa koncepcja centralnych katalogów. Potrzebujemy wizji i perspektywy naszego systemu. Przejście przez stadium własnego eksperymentu jest nieuchronne, przy czym wykorzystać trzeba doświadczenia już uzyskane w kraju i za granicę"[20]. Jakie to były doświadczenia, podałem je wówczas w swoim referacie,. Żeby nie rozwodzić się, podsumuję ostatnie badania radzieckie Tatjany Nikolaevny Danczenko wyrażone w jej doktorskiej dysertacji[21] oraz w wypowiedziach innych autorów:

1. Ogólnopaństwowy drukowany katalog centralny nie jest w stanie zarejestrować kompletnego zasobu literatury /zagranicznej - JCz/. znajdującej się w kraju. On powinien wykazać lokalizację przynajmniej 1 egzemplarza każdego wydania. Według innych autorów (G.L.Černyšev, A.N. Ermolaeva i in.) tylko katalogi terytorialne są w stanie wykazać zasoby literatury naukowej nieraz o unikalnej wartości znajdujące się np. w małych bibliotekach fachowych,w bibliotekach zakładowych szkół wyższych, w regionalnych towarzystwach naukowych itp.).

---

[18] E.Ł a w i ń s k i: Czasopisma chemiczne Krakowa. Centralny katalog czasopism z zakresu chemii i technologii chemicznej znajdujących się w bibliotekach i ośrodkach na terenie miasta Krakowa (Stan na 30.VI.1973) T.1:A-J.T.2:K-Z. Kraków 1974 Biblioteka Główna Politechniki Krakowskiej. Oddział Informacji Naukowej.

[19] KCCZ-KRAKUS. Katalog centralny czasopism zagranicznych bibliotek systemu KRAKUS 1978. T.1: Zrób główny A-Z. T.2: Indeksy. Statystyka. Kraków 1979.

[20] Prz. Bibliot. 1970 R.38 z.2/3 s.194.

[21] T.N. D a n č e n k o Svodnye pečatnye katalogi ... 1.c. s.66.

2. Przy planowaniu nowych drukowanych c.k. tak ogólnych, jak i dziedzinowych trzeba koniecznie uwzględniać potrzeby specjalistów wszystkich dziedzin nauki i techniki;

3. Centralne katalogi kraju winny tworzyć jeden system, tj.wzajemnie powiązany układ różnych typów c.k. Teoria i praktyka istniejących drukowanych c.k. wskazuje, że system ten musi objąć centralne katalogi państwowe, regionalne różnych rodzajów, lokalne, dziedzinowe i sieciowe;

4. Osobne wydania poszczególnych c.k. winny posiadać swoje kumulacje roczne czy pięcioletnie oraz posiadać prezentację zasobów w ujęciu retrospektywnym;

5. Centralny katalog drukowany to katalog dla użytkownika, c.k. kartotekowy to tylko warsztat pracy bibliotekarza. Niezbyt precyzyjne rozróżnianie funkcji odbija się albo na katalogu, albo na użytkowniku. Zawsze należy oddać pierwszeństwo katalogowi drukowanemu.

6. C.k. dziedzinowe winny tworzyć system złożony z katalogów krajowych (wszechzwiązkowych), regionalnych i lokalnych obejmujących zarówno literaturę zagraniczną jak i ojczystą. Katalogi te powinno się prowadzić według planów koordynacyjnych metodą scentralizowaną.

Na pytanie: katalogi centralne BN - katalogi regionalne, pokój czy wojna - odpowiadam: ścisła i długofalowa współpraca przygotowująca drogę do przyszłego zintegrowanego systemu c.k. w ramach SINTO. Współpraca ta musi uwzględniać jednak specyfikę, możliwości i funkcje poszczególnych typów c.k., i potrzeby użytkowników, dla których one powstają.

Program i perspektywy

1. Plan rozwoju centralnych katalogów BN trzeba zharmonizować w jednym układzie z planem rozwoju c.k. regionalnych i dziedzinowych jako jeden krajowy system c.k.

2. C.k. regionalne będą tworzone stopniowo w miarę zakładania systemów terytorialnych SINTO. Najdalej przygotowani w tym zakresie są Kraków[22], Poznań[23], Łódź[24], Szczecin i częściowo Wrocław.

---

[22] J.C z e r n i, L.S t a ś t o: Miejsce KRAKUSA w systemie SINTO. Studium teoretyczno-projektowe podsystemu regionalnego SINTO. Kraków 1979. Por.też: J.C z e r n i: Środowiskowo-regionalny biblioteczny system informatyczny "KRAKUS". W:Z problemów organizacji pracy bibliotecznej. Katowice 1979 s.48-103.

[23] Cz.B u r d z i ń s k i: Próba określenia modelu funkcjonalnego i organizacyjnego ośrodka informacji regionalnej. Poznań: OIN PAN 1979; Miejsce informacji regionalnej w krajowym systemie informacji naukowej. Sesja naukowa. Poznań 23 X 1979. Poznań: OIN PAN 1979.

[24] R.B ł a s i n e k: Model makroregionalnego ośrodka informacji naukowo-technicznej i ekonomicznej przy Radzie Oddziału Łódzkiego NOT.

3. Plan budowy systemu centralnych katalogów winien mieć perspektywę roku 2000 i powinien rozkładać się na okresy pięcioletnie z podstawową cezurą roku 1995 lub innego dowolnego, który będzie datą pełnej zautomatyzowanej integracji SINTO, opartej o sieć teletransmisji danych między wszystkimi poszczególnymi bibliotekami kraju. W okresie tym będą jeszcze ciągle przeważać systemy trydycyjne ze wszystkimi tego konsekwencjami. Ale równocześnie będzie się rozwijać stopniowo automatyzacja pilotowa poszczególnych bibliotek lub poszczególnych systemów (np.c.k.), względnie pierwsze próby transmisji danych w odosobnionych jednostkowych układach np.BN - CBN, BN - system terytorialny, system terytorialny - CBN, system terytorialny - system terytorialny - lub CBN - CBN itd. Zależnie od możliwości proces ten ulegnie przyśpieszeniu lub zwolnieniu.

4. Kryterium rozstrzygającym o celowości danego c.k. winny być rozpoznane potrzeby użytkowników, łatwość dostępu do katalogu i szybkość uzyskania informacji. Koordynacja nie może stwarzać pustki informacyjnej ani w rodzaju zbiorów, ani w rodzaju użytkowników, ani w przestrzeni, ani w czasie. Potrzeby użytkowników powinny być najwyższym prawem systemu c.k. i systemu SINTO.

5. Na etapie przedintegracyjnym dla ograniczenia dublowania się większych masywów danych należy dążyć do jasnego, na ile to możliwe, podziału zadań. Czynnikiem rozstrzygającym w tym okresie winien być jednak nie problem dublowania się, ale potrzeby użytkownika i szybkość uzyskania informacji. W tym zakresie centralne katalogi BN nigdy nie wytrzymają rywalizacji nie tylko z katalogami regionalnymi, ale i z katalogami dziedzinowymi CBN. Racjonalne wyjście z tego dylematu jest tylko jedno: odciążyć planowo BN od pewnych zadań, od pewnych uczestników czy zakresów zasobów i rozłożyć je planowo na katalogi terytorialne i dziedzinowe zależnie od potrzeb i możliwości tych ostatnich. Jest to jednak trudne i skomplikowane. Zapewne. Należy więc przeprowadzić studia. Bo tylko rozwiązanie rzeczy trudnych w oparciu o badania może przynieść trwałe rezultaty.

6. Metoda zbierania materiałów na tym etapie powinna być pozostawiona BN do rozstrzygnięcia, byle nie przesądzała ona o rozwoju innych typów.c.k. Trzeba jednak pamiętać o konsekwencjach przyjętej metody. Jeśli będzie to metoda 1 z wszystkimi czyli "Meldeverfahren", to wygrywa się tu na czasie drogi biblioteka wysyłająca - BN, a traci się na kompletności i na czasie przetwarzania w samej BN. Jak pisał Czernyszew "w tym wypadku nie osiąga się ani kompletności, ani operatywności informacji"[25]. Czernyszew zaproponował inną metodę, pośrednią,

[25] L.G.Č e r n y š e v: Sistema svodnych katalogov: struktura, uslovija i puti sozdanija. Biblioteki SSSR Vyp.48. Moskva 1971 s.21.

poprzez nieliczną grupę ośrodków regionalnych. Wszystkie trudności wynikające z dużej liczby uczestników i olbrzymiej masy nadsyłanego materiału nie dające się szybko rozwiązać w centrali, w ośrodku regionalnym stają się proste i jasne. Liczbę bibliotek uczestniczących jakby redukuje się tylko do regionalnych, ale dzięki temu uzyskuje się maksymalną kompletność nabytków zagranicznych z bibliotek wszystkich systemów i resortów. "Wygrywa się tu na kompletności, a przegrywa w operatywności informacji"[26]. Metodę tę stosuje system c.k. we Francji. U nas ta metoda wydaje się mało praktyczna, choć można byłoby ją wypróbować, np. na jednym regionie i zbadać, co z tego wyniknie.

7. Problem dublowania się informacji w systemie tradycyjnym, a w tym jeszcze długo będziemy działać, jest nie do uniknięcia. Np.system przesyłania informacji wszyscy do jednego czyli do BN jest klasycznym przykładem dublowania się informacji w skali nie regionu, ale w skali krajowej. Jeśli np. na 1 000 bibliotek 500 posiada tę samą pozycję, to 499 sporządza tę samą informację, powtarzając niepotrzebnie wszystko od początku do końca z wyjątkiem swego siglum, ewent.sygnatury czy sposobu nabycia. W systemie manualnym, tradycyjnym nie można tego rozwiązać. Dlaczego więc o tym mówimy. A właśnie. Pochodzi to z projektu ogólnego SINTO.Sformułowano w nim tezę, która brzmi: "Zasadą podstawową realizacji funkcji dokumentowania jest j e d n o r a z o w e tworzenie poszczególnych elementów struktury opisu dokumentacyjnego każdego źródła"[27]. Teza jest oczywiście słuszna. Ale nie zawsze, a mianowicie - nie w systemach tradycyjnych. Jest to cecha wyłączna systemów informatycznych zintegrowanych funkcjonalnie, strukturalnie, programowo i technicznie. Tylko w zintegrowanym systemie on-line w czasie bezpośrednim można jeden raz wprowadzać daną informację (i to wcale nie centralnie), a wielokrotnie i wieloaspektowo ją wykorzystać. I ostatnia na ten temat uwaga: informacja o tej samej treści i formie podana szybko i podana późno, to nie jest dublowanie. To są dwie różne informacje - informacja właściwa, cenna i informacja bezwartościowa, której nikt nie potrzebuje.

8. Centralne katalogi regionalne - c.k. dziedzinowe CBN będą miały wiele punktów stycznych. Tym sprawom jednak należałoby poświęcić osobne spotkanie.

9. Gdy kończyłem pisanie referatu, poczta przyniosła mi najnowszy numer czasopisma "Sovetskoe Bibliotekovedenie". Pisze w nim Nikolaj

---

[26] Tamże, Por.też: Zeszyty Przekładów nr 26. Warszawa 1971 s.72-73.

[27] Centrum INTE: System informacji naukowej, technicznej i organizacyjnej. Projekt ogólny. Warszawa 1977 s.12.

Semenovicz Kartaszov, wieloletni dyrektor Biblioteki ZSRR im. Lenina. Jego artykuł pt. "Regionalne problemy bibliotekoznawstwa" przynosi szczegółowe omówienie tego tematu jako podstawowego problemu teorii i praktyki bibliotekarstwa[28]. W Związku Radzieckim również opracowano matematyczny model zautomatyzowanego regionalnego systemu informacji[29]. Podejście terytorialno-przestrzenne, zbliżone do spojrzenia opracowań naszego KPZK PAN[30], otwiera nowe perspektywy badawcze i nowe drogi zarządzania i rozwoju bibliotekarstwa.Temu kierunkowi służą również wszystkie dotychczasowe opracowania zespołu systemu KRAKUS. Przyszłość systemów terytorialnych w tym świetle i w świetle ich dotychczasowego rozwoju rysuje się wyraźnie jako czołowy trend i remedium na różnego typu schorzenia naszej cywilizacji - jak biurokracja, skomplikowane podziały administracyjne, nadmierna lub nieudolna centralizacja itp.

10. Wyjście z naszych trudności w budowie modelu krajowego systemu centralnych katalogów jest tylko jedno; dawno temu wskazała nań Z. Fil'kina. Potrzebne są badania - długofalowe, żmudne, wytrwałe. Problemy teoretyczne centralnych katalogów należą do badań podstawowych bibliotekoznawstwa i informacji naukowej.Badania te tworzą fundament do dalszych badań stosowanych i rozwojowych. rozszerzają nasze horyzonty, odkrywają nowe perspektywy poznawcze i stwarzają nowe możliwości działania. Aby na tej drodze nie zboczyć na manowce, w centrum naszych badań winien być zawsze człowiek-użytkownik informacji, jego potrzeby i rozwój jego osobowości oparty na wykorzystaniu wiedzy, jak to słusznie wyraziła prof. Maria Dembowska w swym referacie na sesji naukowej INTE[31].

---

[28] N.S.K a r t a š o v: Regional'nye problemy bibliotekovedenija. (Postanovka voprosa). Sov. Bibliotekoved. 1980 nr 2, s.50-67.

[29] L.F.S a r u c h a n j a n, V.I. T a r a s o v: Matematičeskaja model regional'noj avtomatizirovannoj sistemy informacionnogo obespečenija. Trudy GPNTB vyp. 5. Moskva 1971, s.98-142.

[30] Komitet Przestrzennego Zagospodarowania Kraju Polskiej Akademii Nauk.

[31] M. D e m b o w s k a: Badania podstawowe w zakresie informacji naukowej. Warszawa 1980, s.12 (referat powielony).